



Medexpress, 2020-11-02 14:56

Prezes NRL: Znaczna część pracowników medycznych bez podwyższonego wynagrodzenia



nil

Prezes NRL prof. Andrzej Matyja skomentował decyzję ministra zdrowia w sprawie dodatku dla medyków.

- Nasz upór i determinacja sprawiły, że już wczoraj minister zdrowia ogłosił przyznanie dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 100% dotychczasowego wyposażenia - podkreśla prof. A.Matyja.

Wypłata tzw. dodatku covidowego będzie się odbywała z polecenia ministra zdrowia wydanego prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia.

Od 1 listopada dodatek w wysokości 100% wynagrodzenia przysługuje także osobom:

- wykonującym zawód medyczny w SOR lub izbach przyjęć, zespołach ratownictwa medycznego, w tym lotniczych zespołach ratownictwa,
- wykonującym czynności diagnostyki laboratoryjnej w laboratoriach przy szpitalach I, II i III

poziomu zabezpieczenia, z którymi NFZ podpisał umowę na wykonywanie testów w kierunku SARS-CoV-2.

Dodatkowe wynagrodzenie przysługuje pracownikom medycznym zatrudnionym na umowę o pracę lub na umowę cywilno-prawną. Wysokość dodatkowego wynagrodzenia nie może przekroczyć 15.000 zł.

Jednak jak zauważa prezes NRL powyższe rozwiązanie w pewnym stopniu niweluje nierówność traktowania lekarzy walczących z epidemią. Rozwiązanie to nadal nie obejmie wszystkich lekarzy, a przede wszystkim starających się zapewnić opiekę pacjentom niecoronawirusowym. Jak argumentuje, w następstwie przesunięć pracowników do walki z epidemią, oddziały szpitalne dla pacjentów niecoronawirusowych pracują w ograniczonej obsadzie, przez co jest to również praca w szczególnie trudnych warunkach. Ponadto ta sytuacja powoduje utrudnienie dostępności do świadczeń i w przyszłości może przyczynić się do zwiększenia śmiertelności w wyniku nieleczenia lub zaprzestania leczenia chorób nie związanych z epidemią koronawirusa. Lekarze ci są tak samo narażeni na zachorowanie. Nie są także zwolnieni z obciążeń biurokratycznych pomimo, że pracują w znacznie okrojonej obsadzie. Z powyższych względów im również powinno przysługiwać dodatkowe wynagrodzenie.

Rozwiązanie ogłoszone przez ministra zdrowia nie daje żadnej istotnej pomocy lekarzom zatrudnionym w szpitalach uniwersyteckich, w których są oni zatrudnieni na część etatu. Dostaną oni dodatkowe wynagrodzenie obliczone jedynie od tej części etatu, w ramach której zatrudnieni są w szpitalu. Dodatek do wynagrodzenia dla tych pracowników powinien być odnoszony do wynagrodzenia za pełny etat. Tak jednak nie jest. Reasumując, nadal znaczna część pracowników medycznych przeciążonych pracą w następstwie epidemii nie będzie uprawniona do podwyższonego wynagrodzenia - komentuje prof. Andrzej Matyja.

Źródło: NIL